

Dziś w prasie trochę więcej tematów, które mogą kogokolwiek zainteresować choć wciąż poruszamy się w rejonach plotek, domysłów i tworzenia artykułu na zasadzie pasowania do siebie różnych klocków, ale bez żadnych konkretów. Chociaż nie, jeden jest. Od wczoraj w Trigorii trenuje nowy zawodnik, który może stanie się graczem Romy. Zapraszam.

Lista napastników dla Mou

Kluczowa operacja Romy Mourinho. Nowy środkowy napastnik to cel tyle fascynujący kibiców co kosztowny. Lista stworzona przez **Tiago Pinto** jest długa i zawiera wiele różnych profili. Zawsze jest jednak jeden warunek: wszystko zależy od przyszłości Džeko. Jeśli Bośniak zostanie bezzasadnie będzie oczekiwać dużego nazwiska do linii ataku. Jeśli natomiast Edin zdecyduje się opuścić Romę ta oszczędzi 15 milionów €, które będzie mogła spożytkować na nowego napastnika.

Mauro Icardi i jego otoczenie oczekiwaliby pensji około 9 milionów euro co dzięki *Decreto Cresita* byłoby do udźwignięcia przez Romę, ale już za jego kartę zawodniczą PSG będzie chciało uzyskać około 50 milionów euro.

Innym celem, w tym momencie nieosiągalnym jest **Dusan Vlahović**, najbardziej preferowany przez Pinto, ale też najdroższy: Fiorentina nie chce słyszeć o ofertach niższych niż 50 milionów w europejskiej walucie, a sam zawodnik nie chce przedłużyć kontraktu z klubem z Florencji i od nowego pracodawcy oczekiwałby 4 milionów netto rocznie na pięcioletnim kontrakcie. Drogi jest także **Isak**, reprezentant Szwecji z Realu Sociedad – potrzeba około 40 milionów by przekonać Basków do sprzedaży. Przy tych kwotach najtańszy wydaje się **Daka** z Salzburga. Inwestycja w tego zawodnika wiązałaby się z długoterminową umową i postawieniem na niego w stu procentach. Podobnie jak w przypadku **Belottiego**, którego pozyskanie Roma póki co wstrzymała widząc upór Urbano Cairo do trzymania ceny na poziomie 30-35 milionów za gracza z rocznym kontraktem.

Wiele wskazuje na to, że napastnik może nie być pierwszym letnim zakupem. Do rozpoczęcia przygotowań zostały trzy tygodnie, a Pinto skupia się obecnie na negocjacjach w sprawie **Xhaki** oraz pozyskaniu bramkarza.

Jeśli chodzi o same przygotowania to najprawdopodobniej na ich zakończenie zespół uda się do Portugalii, zapewne do Algarve, które ma dobrą infrastrukturę do trenowania i rozegrania dwóch-trzech sparingów. Pojawiają się także pomysły wyjazdu do Austrii oraz Riscione, ale to Portugalia brzmi najbardziej prawdopodobnie.

Jednak Gollini?

Jak podaje *La Gazzetta dello Sport* **Rui Patrício** wciąż jest w kręgu zainteresowań Romy, ale Tiago Pinto miał poprosić o ocenę innych bramkarzy będących na rynku i z niej wynika, że teraz to **Pierluigi Gollini** z Atalanty staje się głównym

kandydatem do bramki Romy. Za tego golkipera Roma chciałaby zapłacić 15 milionów €, ale władze Atalanty oczekują jeszcze pięć milionów więcej. Wydaje się, że z bonusami i rozłożeniem płatności na trzy lata obie strony mogą spotkać się po środku swoich oczekiwań.

Bramkarz Atalanty podobno nie miałby żadnych problemów ze zmianą pracodawcy. Jego relacje z Gasperinim uległy pogorszeniu i *nerazzurri* mają teraz skupić się na pozyskaniu Musso bądź Ospiny. Golliniego w przejściu do Romy mają także przekonywać jego przyjaciele: Mancini, Cristante oraz Spinazzola z którymi zna się jeszcze z czasów wspólnych występów dla *La Dea*.

Roma obecnie rozgląda się za nowym bramkarzem dość spokojnie. Wciąż Rui Patrício jest w kręgu zainteresowań, ale jeśli udałoby się znaleźć kogoś młodszego to postawiono by na tę opcję.

Odejścia

Dziś ma wyjaśnić się przyszłość **Alessandro Florenziego**, którego wciąż może wykupić PSG. Do Romy póki co nie wpłynęła żadna oferta od Francuzów, ale agent zawodnika zdaje się negocjować zejście z ceny przez rzymian. W umowie zapisany jest możliwy wykup za 9 milionów euro, ale paryżanie chętnie będą negocjować tę kwotę. Jednak najpierw jakakolwiek oferta musi wpłynąć żeby Roma zdecydowała czy w ogóle będzie ją akceptować czy poszuka innego rozwiązania przyszłości reprezentanta Włoch.

Prasa donosi również o możliwych wyprowadzkach za kanał La Manche. **Chrisem Smallingiem** ma interesować się Everton, a Anglik na pewno nie ma statusu „niesprzedawalny” ustalonego przez Pinto wraz z Mourinho. Taki status ma natomiast **Lorenzo Pellegrini**, który wciąż nie podpisał nowej umowy z klubem, a którym interesować się ma Liverpool oraz Tottenham. Sam zawodnik póki co leczy uraz, który wykluczył go z Euro 2020 oraz ma na głowie remont nowego domu, który zakupili wraz z małżonką, która postępowanie relacjonuje na Instagramie. *Wydaje się, że skoro państwo Pellegrini wiją sobie nowe gniazdko pod Rzymem to chyba nie w głowie im wyprowadzka? (przyp. red.)*

Nowa umowa, nowy cel transferowy, nowy gracz w Triorii

Trzy newsy, które łączy słowo „nowe” więc pozwolę sobie skleić je w jeden akapit. Dziś ma odbyć się spotkanie agenta **Jordana Veretout** z władzami Romy odnośnie rozmów o nowym kontrakcie dla Francuza. Jak podaje na Twitterze Nikolo Schira na stole ma znaleźć się umowa obowiązująca do końca czerwca 2025 roku.

Jeśli Tiago Pinto nie uda się porozumieć z Arsenalem w kwestii Granita Xhaki (Kanonierzy ponoć odrzucili ofertę opiewającą na 15 milionów euro) to alternatywą ma być również gracz a Premier League – **Douglas Luiz** z Aston Villi. Urodzony w 1994 roku Brazylijczyk gra w obecnym klubie od 2019 roku.

Jak informuje *Corriere dello Sport* od wczoraj w Trigorii trenuje nowy zawodnik. To **Joao Pedro Pinto Goncalinho**, portugalski środkowy pomocnik urodzony w 2005 roku. Chłopak dorastał w młodzieżowych zespołach Sportingu Lizbona, a w niedawno zakończonym sezonie grał dla Belenensens i miał zwrócić na siebie uwagę wielu klubów. Tiago Pinto oraz **Morgan De Sanctis** zaprosili go do Trigorii żeby przez najbliższy tydzień przyjrzeć mu się z bliska. Goncalinho mierzy 180 cm wzrostu i wyróżnia się sporymi umiejętnościami technicznymi oraz doskonałymi umiejętnościami kreowania gry. Na stałe jest członkiem reprezentacji Portugalii do lat 16.

Autor: ucash